



Mama powiedziała, że dzidzius w domu oznacza wielkie zmiany i że musimy się przygotować.

– Mam pomysł! – zawołał tata i przyniósł wielkie pudło.

– Jakie śliczne ubranka! – wykrzyknęła Misia. Mama wyjaśniła, że to ubranka, które nosiliśmy, gdy sami byliśmy dzidziusiami. Wszyscy razem ubraliśmy lalę i założyliśmy jej pieluszkę.

Nie mogłem uwierzyć, że kiedyś byłem taki mały. Mama pokazała nam zdjęcie ślicznego dzidziusia, więc powiedziałem:

– Jakie małe bobo!

– To jesteś ty. Tak wyglądałeś, gdy się urodziłeś – wyjaśniła mama. – A to Misia.
 – Ona też była kiedyś taka mała? – zdziwiłem się, bo przecież Misia jest ode mnie starsza.
 – Tak, każde dziecko jest małe, gdy się rodzi – odpowiedziała mama.
 – O rety! – zawołałem. – Będziemy mieć w domu naprawdę małe bobo!
 I odtąd o dzidziusiu w brzuchu mamy mówiliśmy „Bobo”.

Co się wydarzyło?



Zapytajcie rodziców



Jak mali byliście, gdy się urodziście?
 Jakie ubranka nosiliście, gdy byliście niemowlakami?
 Obejrzyjcie zdjęcia!



Misia i ja zostaliśmy też pomocnikami przy codziennych kąpielach. Ja podawałem ręcznik, a Misia wybierała zabawki. Na początku Bobo wcale nie zwracał na nas uwagi, ale kiedy trochę urósł, zaczął się rozglądać dookoła, aż w końcu pięknie się uśmiechnął.
 – Mamo! Bobo się do nas uśmiecha! – wykrzyknęła uradowana Misia.
 – Na pewno bardzo się cieszy, że tak o niego dbacie.
 I podobają mu się zabawki – powiedziała mama.
 – Zobaczycie, już niedługo będzie się z wami hawił – dodał tata.
 Nie mogliśmy się doczekać!

Co się wydarzyło?



Zapytajcie rodziców



Jak zachowywaliście się w kąpielach, gdy byliście malutcy?
 Jakie zabawki lubiliście w kąpielach?

Czasem rodzice byli zmęczeni,
a w domu panował bałagan.
Zdarzało się, że mieliśmy ochotę
tylko leżeć i odpoczywać.
— Porządek nie jest najważniejszy.
Najważniejsze to być razem. Dziś
zrobimy sobie leniwy dzień — mówił
wtedy tata i chwycił za telefon,
by zamówić pizzę.
— Hurr! — krzyczeliśmy.
Gdy przychodziła do nas babcia,
to aż łapała się za głowę.
— Jutro zjecie prawdziwy domowy obiad
— oznajmiała, a potem zabierała się do pracy.
Babcia jest kochana. Robi najlepsze
klusieczki na świecie i pozwala nam
pomagać w gotowaniu!



Co się wydarzyło?



Zapytajcie rodziców



Kto pomagał rodzicom w opiece nad wami?